

DLA NARODU, BEZ PRZEWODU

Samochodowy sprzęt audio jest apgrejdowany mniej więcej co trzy lata. Dlatego, choć kosztuje masę pieniędzy, nie zawsze potrafi nawiązać kontakt z najnowszą komórką. Sprawdzamy, jak działają bezprzewodowe połączenia w autach 10 marek. Tekst Roman Skąpski, Henning Busse

Jeśli nie chcesz być zawalidrogą, który wlecze się szybszym pasem, bo nie jest w stanie go zmienić, a potem skręca nie włączając kierunkowskazu, bo w jednej ręce trzyma kierownicę, a w drugiej telefon – zadbaj o bezprzewodowe połączenie swojej komórki ze sprzętem samochodowym. Menu telefonu pojawi się przed Tobą na ekranie, a sterować telefonem będziesz za pomocą przycisków na kierownicy. Możliwość takiego połączenia dają nowe auta – uruchamiasz w komórce funkcję bluetooth i chowasz telefon do kieszeni, rozmowy będą automatycznie przekierowywane do samochodowego systemu audio. Tyle teoria, niestety w praktyce dzia-

ła to różnie, co pokazuje nasz test. Zrządka przyczyną zakłóceń bywa sama komórka, najczęściej wina leży po stronie samochodowego sprzętu

audio. Zdarza się, że jest on starszej generacji niż telefon, bo producenci zmieniają oprogramowanie najwcześniej, gdy auto jest już trzy lata na

długo, jednak minuta, jak w Volvo, to zdecydowanie za dużo – w Golfie telefon podłączyliśmy w 22 s. Producenci aut powinni też zapewniać systematyczny update oprogramowania, w końcu za ich sprzęt trzeba nieraz płacić nawet kilka tysięcy złotych.

FAKTY I OPINIE



Henning Busse
redaktor „auto motor i sport”

Bluetooth w aucie to super-sprawa, pod warunkiem że działa. Jednak w niektórych autach nie od razu wiadomo jak podłączyć komórkę, żeby nawiązać bezprzewodowy kontakt ze sprzętem fabrycznym lub trzeba wykonać zbyt wiele czynności, by to

połączenie nawiązać – np. w Citroënie C4 Aircross naličiliśmy ich aż sześć. A sprawę można załatwić prosto, co pokazuje Clio – trzy kolejne czynności i telefon współpracuje z samochodowym audio. W większości wypadków podłączanie komórki nie trwało

długo, jednak minuta, jak w Volvo, to zdecydowanie za dużo – w Golfie telefon podłączyliśmy w 22 s. Producenci aut powinni też zapewniać systematyczny update oprogramowania, w końcu za ich sprzęt trzeba nieraz płacić nawet kilka tysięcy złotych.

TAK TESTOWALIŚMY

PRÓBNE KOMÓRKI

Sprawdzian przeprowadziliśmy wykorzystując iPhone 5 z systemem iOS 6 i HTC Sensation z Androidem czwartej generacji. Uruchamialiśmy stoper, licząc czas oraz kolejne kroki potrzebne do nawiązania połączenia pomiędzy telefonem a sprzętem multimedialnym, będącym na wyposażeniu samochodu. Badaliśmy także, czy i jak działa strumieniowe przesyłanie muzyki, czyli streaming.



- ★★★★★ – świetny wybór
- ★★★★ – warto kupić
- ★★★ – może być
- ★★ – szkoda pieniędzy
- ★ – oddaj wrogowi



SPRAWDZIŁIŚMY: KOMÓRKA A SPRZĘT FABRYCZNY

Podłączenie

Obsługa urządzenia

Instrukcja obsługi

Przesył muzyki (streaming)

Stabilność systemu

Sprzęt multimedialny w VW Golfie: najszybsze podłączenie w teście

WYBÓR „amis”



Sprzęt nowego VW Golfa (dopłata 2060 zł) zdał egzamin. Po 22 s udało się nawiązać bezprzewodowe połączenie komórki z fabrycznym audio Golfa. Pomijając fakt, że początkowo wystąpiły problemy z głośnością, funkcja streamingu działała bez zarzutu. Gdy jednak sprzęt współpracował z komórką z systemem Android, nie wyświetlał się tytuł odtwarzanego utworu.

System nawigacyjny Professional w BMW „szóstce”: sprawny w działaniu



Obsługa sprzętu nie jest tak intuicyjna, jak w VW Golfie. Żeby podłączyć bluetootha, trzeba wykonać o jedną operację więcej, a więc poświęcić więcej czasu. Poza tym audio w BMW (kosztujące 12 610 zł) nie ma istotnych wad. Po podłączeniu telefonu komórkowego z Androidem podczas streamingu muzyki tytuł utworu nie pokazuje się na ekranie fabrycznego sprzętu samochodowego.

Audiosystem Sony w Fordzie C-Maksie: łatwo i szybko się do niego podłączysz



Bezprzewodowe połączenie komórki ze sprzętem fabrycznym C-Maxa (1150 zł) następuje niemal tak szybko, jak w Golfie. Warto jednak poczytać wcześniej instrukcję obsługi sprzętu, bo przycisków na konsoli Forda jest tyle, że nie sposób się w nich rozeznać. Poza tym, podobnie jak w wypadku systemów VW i BMW, przy odtwarzaniu muzyki nie wyświetla się tytuł utworu.

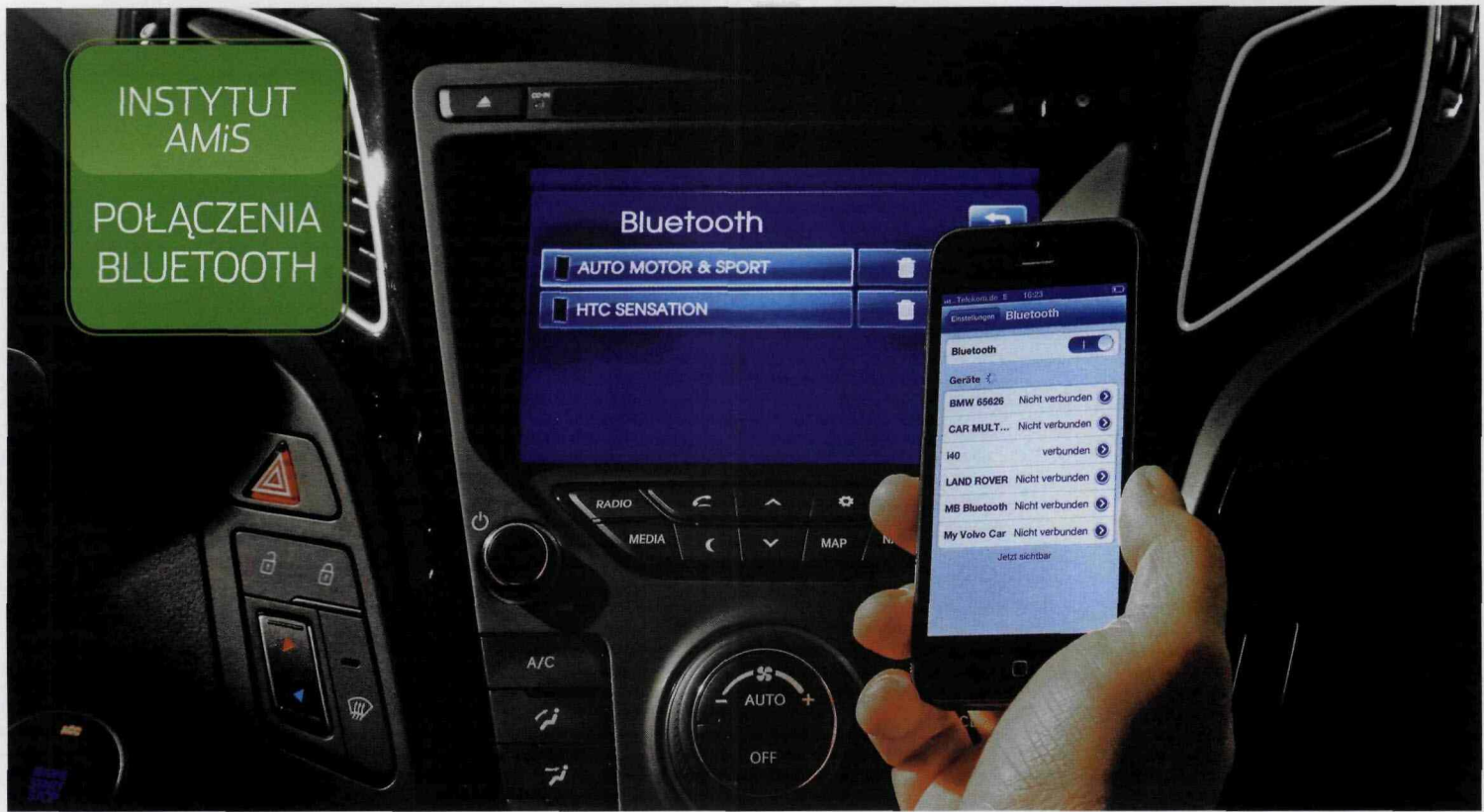
Radio z nawigacją w Hyundaiu i40 cw: całkiem udane rozwiązanie



Podobnie jak w wypadku BMW, żeby bezprzewodowo podłączyć komórkę, trzeba wykonać pięć kolejnych kroków. Wymaga to trochę czasu, ale da się przeboleć, zwłaszcza że sprzęt Hyundai'a (za 6000 zł ekstra) ma naprawdę sporo do zaoferowania. Strumieniowe przesyłanie muzyki działa OK, pomijając oczywiście, że nie wyświetla się tytuł utworu, jeśli podłączymy komórkę z Androidem.

★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
★★★★	★★★★	★★★★	★★★★
★★★	★★★	★★★	★★★
★★	★★	★★	★★
★	★	★	★
Ocena	★★★★★	★★★★★	★★★★★

* – próbę przerwano po dwóch minutach, nie nawiązując połączenia



System Comand w Mercedesie klasy C: nie ma żadnych znaczących słabości



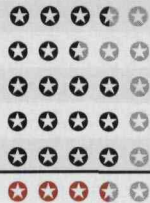
Obsługa systemu Comand w praktyce okazuje się nieco uciążliwa. Połączenie z telefonem komórkowym za pomocą bluetootha wymaga wykonania pięciu kolejnych czynności, a potem jeszcze kilku dodatkowych, aby możliwe było uruchomienie streamingu muzyki. Pomijając te niedogodności, kosztujący 12 514 zł sprzęt montowany w Mercedesie działa bez zarzutu.



System multimedialny Toyota Touch w Aurisie Hybrid: kilka słabych punktów



Do urządzenia montowanego w Toyocie Auris nie da się podejść intuicyjnie. Zanim zabierzesz się do jego obsługi, musisz przeczytać instrukcję. Podłączenie komórki za pomocą bluetootha też nie jest całkiem proste, zwłaszcza w wypadku telefonów z systemem Android – taka operacja może trwać nawet minutę. Za to strumieniowe przesyłanie muzyki działa bardzo dobrze.



Media-Nav w Renault Clio: trzeba dużo czasu na podłączenie komórki



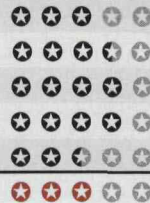
Sprzęt audio montowany w nowym Renault Clio (seryjnie dostępny od wersji wyposażenia Expression) da się obsługiwać „na wycucie”, a żeby podłączyć bezprzewodowo telefon komórkowy – wystarczy wykonać trzy czynności. Świetnie, tylko że zanim system rozpozna iPhone'a, mija wiele czasu. Poza tym podczas streamingu muzyki może dochodzić do zakłóceń.



Uconnect w Fiacie 500 L: ma kłopoty z nawiązaniem łączności z komórką



W kompaktowym Fiacie 500 L obsługa sprzętu (cena – 1900 zł lub seryjny od wersji wyposażenia Easy) jest łatwa, ale podłączenie komórki może zabrać trochę czasu. Zdarza się, że bezprzewodowego połączenia w ogóle nie da się nawiązać, trzeba więc podjąć kilka kolejnych prób. Strumieniowe przesyłanie utworów muzycznych działa za to bez większych problemów.



Sprzęt multimedialny High Performance w Volvo V40 nie daje rady



Podłączenie iPhone'a bluetoothem do fabrycznego sprzętu audio w Volvo (cena: od 2960 zł) trwa co najmniej minutę. Wszystko przez to, że obsługa multimedialnych zamontowanych w V40 jest dość zawiła; także w tym wypadku nie obejdzie się bez studiowania instrukcji. Uruchomienie strumieniowego przesyłu muzyki również wymaga żmudnego pokonywania zawiłości systemu.



Navi Drive Citroëna C4 Aircross: nie rozpoznaje najnowszych telefonów



Urządzenie, w które wyposażono Citroëna C4 Aircrossa rozpoznaje bez kłopotu starsze iPhone'y, w wypadku zaś nowego modelu iOS 6 nie działa ani funkcja głośnego mówienia, ani audiostreaming. Podobna sytuacja ma miejsce w wypadku Androida, tyle tylko że przynajmniej urządzenie głośnomówiące pracuje jak trzeba, gdy połączyć je z Androidem czwartej generacji.



rynku i stara technika nie daje rady w starciu z telefonami najnowszej generacji. Widać to np. w Citroënie C4 Aircrossie, który w sprzedaży jest od wiosny 2012 r. i nie można go połączyć bluetoothem z iPhonem 5, a z nową komórką z Androidem – dopiero po kilku próbach. Połączenie ze starszym iPhonem i starszym Androidem działa za to bez zarzutu. Ale są auta, w których takich problemów nie ma. W naszym teście pozytywnie wyróżnił się sprzęt w VW, BMW i Fordzie, który nie tylko szybko nawiązywał kontakt z telefonem, ale też współpracował z aparatami najnowszej generacji. Czasami nawiązanie bezprzewodowego połączenia uniemożliwiają drobniaki w oprogramowaniu samochodowych, dużo pomóc mogłyby w takich przypadkach update dokonany u dealera. Warto też przed

Jeśli komórka nie chce się łączyć z fabrycznym sprzętem w aucie, najczęściej winny jest sprzęt

zakupem auta zajrzeć na stronę internetową producenta, by dowiedzieć się, które komórki są kompatybilne ze sprzętem w aucie.

Z internetu można się też dowiedzieć, czy samochód ma funkcję utrzymywania tzw. audiostreamingu. Większość telefonów ma dziś specjalny protokół A2DP, który umożliwia bezprzewodowe odtwarzanie muzyki. Tę samą możliwość dają urządzenia multimedialne w aucie. Wszystkie testowane systemy odtwarzały muzykę w systemie streamingu. W połączeniu z bluetoothem AVRCP listę utworów można przesuwając do przodu i do tyłu, dostępne są funkcje powtórzenia, pauza oraz stop. Nie dało się za to wybierać playlisty w telefonie ani utworów ze środka listy. Firmowy bluetooth w aucie bywa dostępny tylko z rozbudowanym sprzętem i dlatego kosztuje nawet kilka tysięcy złotych. Na rynku akcesoriów radio z zestawem bluetooth można kupić już za ok. 350 złotych.

ZAMIAST MANDATU

Za trzymanie w dłoni telefonu komórkowego w czasie prowadzenia auta możesz dostać 200 zł mandatu. Kupno fabrycznego sprzętu umożliwiającego prowadzenie rozmów bez absorbowania rąk nie dla każdego jest dobrym wyjściem, bo taki sprzęt może kosztować kilka tysięcy złotych. Zainwestuj w tańsze rozwiązanie, które pozwoli Ci na legalną rozmowę i uczyni ją o wiele wygodniejszą niż z komórką w dłoni. Ale najpierw zajrzyj do pudełka po telefonie – niewykluczone, że znajdziesz w nim zestaw słuchawkowy, który możesz np. powiesić pod lusterkiem w aucie i wyrobić w sobie odruch podłączania go do telefonu za każdym razem, gdy wsiadasz do samochodu. Jeśli potrzebujesz bardziej zaawansowanego rozwiązania, bo np. musisz być „pod dwoma telefonami” jednocześnie, przyjrzyj się urządzeniom, które prezentujemy obok.



Parrot MINIKIT Neo

Zawieszony na daszku przeciwśrołecnym pozwala na korzystanie z dwóch telefonów jednocześnie. Wbudowane mikrofon i głośnik uwalniają ręce, a obsługa głosowa sprawia, że telefonu nie musisz wyjmować z kieszeni.
cena: 357 zł
www.amervox.com

Samsung HMI700

10-gramowa słuchawka nie będzie ciążyła na uchu, pozwoli odbierać rozmowy z dwóch podłączonych równoległe telefonów, natomiast w połączeniu ze smartfonem z aplikacją FreeSync odczyta nawet SMS-y.
cena: 99 zł
www.samsung.pl

Sony MW600

Zestaw słuchawkowy połączony z telefonem za pomocą bluetootha wykorzystasz nie tylko w aucie – ma wbudowane radio, dzięki czemu przyda się np. podczas uprawiania sportu. Po prostu przypinasz go do ubrania.
cena: 179 zł
www.sonymobile-sklep.pl



iD-MuZG

Doskonałe rozwiązanie, jeśli radioodtwarzacz w Twoim aucie ma gniazdo AUX. Ten gadżet nie tylko będzie pełnił funkcję zestawu głośnomówiącego, ale dodatkowo pozwoli na przesyłanie muzyki z komórki.
cena: 149 zł
www.id4mobile.eu



SKĄD TA NAZWA

BLUETOOTH, CZYLI SINOŻĘBY – BAROWY ŻART PRZYJĄŁ SIĘ NA DOBRE



Nazwa bezprzewodowego połączenia powstała z przypadku i, co tu ukrywać, w przypiływie dobrego humoru dwóch inżynierów balujących w pewnym barze. Pochodzi ona od imienia króla Harald Sinożęby (ang. Bluetooth), który był znany ze swojej elokwencji oraz siły przekonywania i w X wieku zjednoczył Danię. Tak jak wygadany król sprawnie komunikował się z różnymi ludami zbliżając je do siebie i jednocząc, tak dzisiaj nowoczesna technika ma umożliwiać bezproblemową komunikację między ludźmi. To zadanie spełnia właśnie bluetooth, od 15 lat zapewniając bezprzewodowy przesył danych na krótkich odległościach, między różnymi urządzeniami. Istnieje wiele profili bluetootha. Dla kierowców najbardziej przydatne są protokoły hands free umożliwiające prowadzenie rozmów telefonicznych bez odrywania rąk od kierownicy. Do przesyłu muzyki najbardziej przydatne są protokoły A2DP oraz AVRCP, umożliwiające wybór muzyki z przenośnego urządzenia poprzez radio samochodowe.